

Janina Samolewicz

Maryjna duchowość Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii

Salvatoris Mater 17/1/4, 102-133

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwszy rok Wielkiej Nowenny przed setną rocznicą początków Zgromadzenia był przeżywany pod patronatem Matki Bożej. Obejmował program pracy duchowej nad przyswojeniem dziesięciu cnót Niepokalanej (Najboleśniejsza, Najmiłosierniejsza, Najpobożniejsza, Najroztropniejsza, Najczystsza, Najuboższa, Najposlušniejsza, Najpokorniejsza, Najwierniejsza i Najcierpliwiejsza miał pomóc nam upodobnić się do Matki Zbawiciela)¹. Było to jednak bardziej sięgnięcie do skarbcza duchowego marianów, dla których istotą czci Niepokalanej jest właśnie naśladowanie dziesięciu cnót ewangelicznych Najświętszej Maryi Panny: czystości, roztropności, pokory, wiary, pobożności, posłuszeństwa, ubóstwa, cierpliwości, łaskawości, boleści wprowadzone przez bł. Stanisława Papczyńskiego².

W kontekście przeżytego roku pozostaje jednak pewien niedosyt dotyczący niewystarczającego zakotwiczenia naszej duchowości w dziedzictwie naszego własnego Zgromadzenia i obecności w nim Maryi. Uzasadnione więc będzie, by w roku życia konsekrowanego na nowo postawić pytanie: Jaka jest rola Maryi w duchowości Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii.

Janina Samolewicz SJE

Maryjna duchowość Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii

SALVATORIS MATER
17(2015) nr 1-4, 102-133

W tym celu należałoby sięgnąć do materiałów przybliżających duchowość założycieli zgromadzenia, do jego Ustaw i praktyki oraz maryjnej świadomości samych sióstr.

Jest to możliwe, gdyż zachowała się korespondencja bł. Jerzego Matulewicza i siostry Wandy Jeute, mamy dostęp do doskonalonych na przestrzeni czasu Ustaw Zgromadzenia oraz pisanych dokumentów publikowanych głównie w kwartalniku zgromadzenia SJE, a później w biuletynie „Nasza Wspólnota”. Pomocą źródłową mogą być także zachowane notatki duchowe, głównie sióstr zmarłych. Zapoznamy się z tymi źródłami w trzech aspektach:

- 1/ Rola Maryi w początkach duchowości Zgromadzenia;
- 2/ Maryjny wątek w Ustawach i w dokumentach;
- 3/ Świadectwa maryjnej duchowości sióstr.

¹ Zob. E. TWARÓG SJE, *Kalendarium Wielkiej Nowenny przed 100-leciem powstania Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii*, „Nasza Wspólnota” 173(2014) 64-67.

² Zob. S. PAPCZYŃSKI, *Reguła dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, w: *Pisma zebrane*, Warszawa 2007, 1525-1543. Por. J. SAMOLEWICZ, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz – czciciel Niepokalanej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 151(2008) nr 4, 150-151.

1. Rola Maryi w początkach duchowości Zgromadzenia

Duchowość Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii jest owocem kierownictwa duchowego, z którego korzystała Wanda Jeute u księdza Jerzego Matulewicza od 1906 roku w Warszawie. Z ostatniego listu pisanego już z Druji dnia 13 grudnia 1926 r. do Arcybiskupa Matulewicza dowiadujemy się o jej mistycznym spotkaniu z Maryją: *1904 r. przyszła do mnie Matka Boska wieczorem na kilka minut, a potem odeszła do nieba. Tę Jej postać zawsze widzę i wiem, że Ona myśli o mojej duszy, bo pamiętała o niej wtedy, kiedy może nikt nie troszczył się o nią*³. Więc wyprzedziło ono w czasie spotkanie autorki z ks. Jerzym.

Z biografii W. Jeute wiemy, że jej ojciec Edward Teodor Jeute był synem Dawida Jeute, pastora Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Iłowie. To on na kilkanaście dni przed swoją śmiercią wraz ze swoim bratem Alfredem, konwertytą, poprosił o chrzest dla swoich córek w kościele rzymskokatolickim pw. Wszystkich Świętych w Warszawie⁴. Nic nie wiadomo dotychczas o religijności matki Jadwigi, Rozalii z domu Szokalskiej, ani o jej roli w wychowaniu dzieci. Wanda ukończyła ośmioklasowe Sumskie Gimnazjum Żeńskie w guberni Charkowskiej, zyskując dyplom w 1905 r., a jego oryginał pochodzi z 1906 r. W gimnazjum tym prowadzona była nauka religii prawosławnej i luterańskiej⁵. Nie wiemy dotychczas, czy Wanda korzystała tam z nauki religii. Prawosławie czci Boże macierzyństwo Maryi, zaś luteranie w Maryi widzą tylko biologiczną Matkę Jezusa. Więc jeśli Wanda musiała korzystać z nauczania obu religii, mogła spotkać się z dylematem duchowym. Stąd można wyciągnąć wniosek, że jej katolicka formacja po przyjęciu chrztu nie miała sprzyjających warunków zewnętrznych dla duchowego rozwoju. Maryja sama przyszła nastoletniej Wandzie z pomocą.

Z wczesnej korespondencji ks. Matulewicza z Wandą w latach 1906-1915 wiemy, że powierzył ją opiece Matki Najświętszej, co było zapewne podyktowane wyżej wspomnianym mistycznym doświadczeniem penitentki. Ten okres był trudnym poszukiwaniem przez nią drogi powołania w pragnieniu spełnienia woli Bożej. Powyższe przesłanki pozwalają wnioskować, że inspiratorką i mistrzynią duchowych poszukiwań Wandy była właśnie Maryja.

³ W. JEUTE, *List do abpa J. Matulewicza*, Druja (13 XII 1926) (dalej: LWJ).

⁴ Zob. J. SAMOLEWICZ, *Wanda Jeute – współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii*, „Nasza Wspólnota” 175 (2015) 64.

⁵ Por. В.В. ИВАНОВ, *Харковский Календар* (X. К.), 1904, 214.

W tym miejscu warto poświęcić nieco uwagi ks. Jerzemu. Wyniósł on z domu rodzinnego nabożeństwo do Matki Najświętszej, co zawdzięczał głównie swojej matce. Wzrastał w parafii prowadzonej przez zakon marianów, założony przez bł. Stanisława Papczyńskiego, pielęgnujący kult Niepokalanej, koncentrujący uwagę na naśladowaniu Jej cnót. Jednak osobiście też doświadczył łaski szczególnego uczucia miłości względem Niepokalanego Poczęcia NMP. Ta cześć dała się zauważyć w jego kapłaństwie, kiedy podjął próbę założenia maryjnego Stowarzyszenia Kapłanów w Warszawie. Ostatecznie doprowadził on do skutecznego odnowienia i zreformowania marianów, a później założenia w Mariampolu Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP do posługi ubogim. Tę jego maryjną duchowość cechowało wielkie zaufanie Bogu na podobieństwo Maryi, całkowite oddanie się osobiste do Jej dyspozycji dla Chrystusa i Kościoła⁶.

W listach Wandy do ks. Jerzego w 1915 roku spotykamy jej świadectwa o doświadczeniach mistycznych związanych z Eucharystią, jak czytamy: *W dzień Trzech Króli podczas Mszy Świętej w Przenajświętszej Hostii jak zwykle zarysy Twarzy*⁷. Śmiało natomiast wyrażała się o skutkach Komunii: *Jak to dobrze, że Pan Jezus ustanowił Przenajświętszy Sakrament. Gdy przyjmuję Komunię świętą, jestem daleko silniejszą. Gdy byłam bliska omdlenia, sama myśl o Komunii świętej przywracała mi siły*⁸. W następnych latach jej miłość wobec Jezusa w Eucharystii umacniała się i rozwijała, z czego radował się bp Matulewicz, pisząc do niej: *Cieszę się, że tak kochasz Jezusa w Najświętszym Sakramencie Utajonego. I On nas umiłował miłością nieskończoną i z miłości nam się oddaje bez zastrzeżeń. Cóż Mu możemy za to wszystko oddać? Przede wszystkim chce od nas serca naszego. Więc oddaj się Jezusowi bez zastrzeżeń. Żyć, pracować i cierpieć warto dla Niego*⁹.

Kiedy Biskup wileński powziął decyzję założenia zgromadzenia o duchowości eucharystycznej, to właśnie Wandzie Jeute zdecydował się powierzyć formację. Przyjęła powierzone jej zadanie z dużą odpowiedzial-

⁶ Por. K. GRZESZCZUK, *Duchowość maryjna Błogosławionego Jerzego Matulewicza w świetle Jego życia i pism*, Warszawa 1994, Praca magisterska, mps AZSJE. Zob. J. SAMOLEWICZ, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz – czciciel Niepokalanej...*, 145-157.

⁷ LWJ, Krasnystaw (17 I 1915). Podobne doświadczenia towarzyszyły s. Wandzie także w Zgromadzeniu. W innym liście z tego okresu czytamy: *Zawsze mi się zdaje, że widzę oczy w Hostii św. podczas Mszy św. Ta twarz nie zawsze ma ten sam wyraz. Oczy dziecięce*. LWJ, Druja (25 XII 1925).

⁸ LWJ, Krasnystaw (29 VI 1915). List pochodzi z okresu choroby Wandy na gruźlicę płuc i jej trudnej kuracji.

⁹ J. MATULEWICZ, *Do Wandy Jeute*, Wilno (16 I 1923), w: *Listy polskie*, nr 234, Licheń Stary 2012, 291 (dalej: LP).

nością za życie duchowe, czemu dała wyraz, pisząc: *Całą moją siłą i radością jest Przenajświętszy Sakrament i mnie osobiście nic nie potrzeba, bo Pan Bóg mi dał złożyć śluby, których tak bardzo pragnęłam. I dlatego muszę dbać o Zgromadzenie swoje i wszystko zrobiłabym, co możliwe, ale nie dla rozwoju materialnego, ale żeby wytworzyć byt dla życia wewnętrznego*¹⁰. Doświadczała przy tym własnej niemocy i pomocy Matki Bożej. Pisała w liście: *Oto dowód jak Matka Boska dba o Pana Jezusa. Z rana 24 XII zrobiło się bardzo źle, myślałam, że dostanę wymiotów i już dostawałam, więc bałam się, że to znieważy Pana Jezusa, bo byłam po Mszy św., więc bardzo gorąco prosiłam Matki Boskiej, by kiedy indziej dała mi cierpienie, a teraz powstrzymała wymioty. [...] momentalnie wszystko wewnątrz wróciło na miejsce, wszystko się uspokoiło*¹¹.

Spotkała się też z trudnościami, wynikającymi z warunków materialnych oraz z relacji międzyosobowych w wielonarodowościowej społeczności i wówczas u Maryi poszukiwała rady. Czytamy w jednym z kolejnych listów: *Dzisiaj podczas Mszy świętej prosiłam Matki Boskiej, żeby mi powiedziała, co ja mam robić w tym wszystkim. „Czyn tak, jak ja czyniłam”, tj. żeby w we wszystkim tak zawierzyła Panu Bogu, jak Ona, gdy Ją św. Józef chciał opuścić, a Ona całą ufność zdała na Pana Boga*¹². W tych kilku ostatnich świadectwach jest już dostrzegalny maryjny wymiar duchowości eucharystycznej Wandy Jeute¹³. W duchowości tej dominują osobiste relacje z Matką Najświętszą. Jej wskazania były dla Wandy motywem naśladowania Maryi.

Maryja właśnie była obecna u początku drogi nastoletniej Wandy do Jezusa w Eucharystii. Ona też była niezawodną przewodniczką, mistrzynią i wspomożycielką, tak w osobistym życiu eucharystycznym Wandy, jak też w wypełnianiu powierzonych jej zadań w Zgromadzeniu Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii.

2. Maryja w Ustawach i w dokumentach

Do Ustaw normujących życie Wspólnoty Sióstr Eucharystek należą przede wszystkim Konstytucje zakonne. Pierwsze Konstytucje wręczono siostronom w 1923 roku¹⁴ były zredagowane przez bpa Jerzego Ma-

¹⁰ LWJ, Druja (28 VII 1925).

¹¹ LWJ, Druja (25 XII 1925).

¹² LWJ, Druja [29 VII 1925(6)].

¹³ Por. J. SAMOLEWICZ, *Maryjny wymiar duchowości eucharystycznej Wandy Jeute*, „Nasza Wspólnota” 175(2015) 17-28.

¹⁴ K 23.

tulewicza i dostosowane do ówczesnego prawa kościelnego dla wspólnot życia konsekrowanego. Od Konstytucji redagowanych przez tego samego Autora dla innych zgromadzeń zakonnych różniła je przede wszystkim nazwa oraz zaakcentowanie eucharystycznej specyfiki duchowej. W tych Konstytucjach Biskup polecił spośród świętych w szczególny sposób na pierwszym miejscu czcić Najświętszą Maryję Pannę Niepokalaną Poczętą, a ze szczególną pobożnością obchodzić uroczystość Jej Niepokalanego Poczęcia¹⁵; nowicjuszek miały otrzymywać medal z wyobrażeniem Najświętszego Serca Jezusa z jednej strony, a Najświętszej Maryi Niepokalanej z drugiej¹⁶; w formule profesji miały prosić o pomoc Najświętszą Pannę Maryję¹⁷. Wśród praktyk pobożnych Założyciel zlecił trzy razy na dzień odmówić Anioł Pański¹⁸ oraz odprawić nabożeństwa: w maju do Najświętszej Maryi Panny i w październiku – Różańca świętego¹⁹.

W pismach s. Wandy Jeute nie spotyka się akcentowania Niepokalanego Poczęcia NMP. Zawsze Maryję nazywała ona Matką Najświętszą albo Matką Boską. Tymczasem bp Matulewicz własną ręką wpisał do Konstytucji tytuł Niepokalanie Poczętej. Sam od dzieciństwa był uformowany w parafii prowadzonej przez zakon Marianów, w szczególnej czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zaszczipionej przez zakonodawcę bł. Stanisława Papczyńskiego. Stąd wynika wniosek, że kult Niepokalanej w Zgromadzeniu Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii korzeniami swymi sięga Zakonu Księży Marianów, do którego ks. Jerzy Matulewicz wstąpił w 1909 roku (trzy lata po pierwszym spotkaniu z Wandą Jeute, a pięć lat po jej widzeniu Matki Bożej), odnowił i zreformował go jako Zgromadzenie Księży Marianów.

Na usilne starania przełożonej s. Józefy Żuk SJE i polecenie arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, ks. Andrzeja Cikoto MIC w roku 1936 zakończył poprawianie Konstytucji SJE²⁰, co miał zamiar zrobić sam Założyciel. W tych Konstytucjach został zachowany zapis o szczególnej czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny²¹. W nowej redakcji formuły profesji zapisano: *Ja NN... wobec Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, Najświętszej Maryi Panny [...] składam Bogu Wszchemogącemu*²². Więc zamiast prosić Maryję o pomoc w za-

¹⁵ Zob. K 23/9.

¹⁶ Zob. K 23/11.

¹⁷ Zob. K 23/91.

¹⁸ Zob. K 23/163,8.

¹⁹ Zob. K23/171.

²⁰ K 36.

²¹ Zob. K 36/13.

²² K 36/88.

chowaniu ślubów, siostry miały je składać Bogu w świadomości Jej obecności jako pierwszego ich świadka po Jezusie w Eucharystii. W wyliczaniu codziennych modlitw dodano, że w okresie wielkanocnym zamiast „Anioł Pański” siostry będą odmawiały „Królowo Niebios”²³. Dodano też zapis, że siostry zachowują *post w wigilię uroczystości Niepokalane-go Poczęcia*²⁴. Inne treści z Konstytucji z 1923 roku dotyczące czci Niepokalanej zostały zachowane.

Po Soborze Watykańskim II trwały konsultowane z prawnikami kościelnymi prace nad redakcją Konstytucji zgromadzenia, według zaleconych wskazań przystosowanej odnowy dla instytutów życia konsekrowanego. Zatwierdzone przez Kongregację Zakonów i Instytutów Świeckich Ustawy z 1988 roku zawarte są w Konstytucjach²⁵ i Dyrektorium²⁶.

W Konstytucjach znalazł się zapis: *Patronami zgromadzenia są: Najświętsza Maryja Panna Niepokalana, Matka Kościoła. A dalej czytamy: Maryja Niepokalana jest naszą Matką i Pośredniczką oraz wzorem niepodzielnego oddania się Bogu w pokornej służebnej miłości, współpracującej aktywnie i ofiarnie w dziele zbawienia ludzi*²⁷. Życie w ewangelicznej czystości jest w nich określone jako *pełniejsze naśladowanie Chrystusa i Jego dziewiczej Matki*²⁸. Siostry *powierzają się z dziecięcą ufnością Najświętszej Dziewicy Maryi i u Niej szukają wzoru pięknej miłości*²⁹.

Szczególnie zobowiązujący w rozdziale o modlitwie i duchu modlitwy jest tekst: *Głęboką czią i dziecięcą miłością niech siostry otaczają swoją Patronkę, Niepokalaną Maryję Pannę, pamiętając, że jest Ona najpiękniejszym wzorem i najskuteczniejszą pomocą w poznaniu, umiłowaniu i naśladowaniu Jezusa. Dlatego niech oddają się Jezusowi przez Maryję, naśladowując Ją w ofiarnej miłości i służbie, w czystości, pokorze i ukryciu, niech czczą Jej święta i gorliwie praktykują nabożeństwa maryjne, a zwłaszcza modlitwę różańcową*³⁰. Natomiast w sprawie postu Konstytucje zaznaczają, że siostry: *wstrzymują się od potraw mięsnych w wigilię uroczystości [...] Niepokalane-go Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*³¹. Akcentują też: *wzorem i pomocą w najdoskonalszym oddaniu się Chrystusowi i Jego zbawczemu dziełu jest Najświętsza Maryja Panna,*

²³ K 36/135.8.

²⁴ K 36/160.

²⁵ K 88.

²⁶ D 88.

²⁷ K 88/12.

²⁸ K 88/25.

²⁹ K 88/28c.

³⁰ K 88/50.

³¹ K 88/62.

dlatego w nowicjacie należy zwrócić uwagę na rozbudzenie miłości ku Niej i nasładowanie Jej cnót³². Natomiast w Dyrektorium zatwierdzonym przez Kapitułę generalną w 2011 roku³³ wyszczególnione są formy nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny:

- codziennie jedna część różańca,
- trzy razy w ciągu dnia Anioł Pański,
- wieczorny apel maryjny,
- w soboty, jeśli kalendarz liturgiczny na to pozwala, jutrznia o Najświętszej Maryi Pannie,
- udział w nabożeństwach okresowych w maju i październiku,
- uroczyste obchodzenie świąt maryjnych,
- dowolne formy kultu maryjnego wybrane przez wspólnotę danego domu³⁴.

Zaś Uchwały Kapituł (UK) zawierają zapis zatwierdzenia Matki Bożej Miłosierdzia jako patronki Delegatury na Litwie i Białorusi oraz Niepokalanego Poczęcia NMP dla delegatury rosyjsko-kazachstańskiej³⁵. W Polsce powszechny jest tradycyjnie kult Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, co wyraża apel maryjny.

Każda zwoływana Kapituła Generalna była powierzana Matce Niepokalanej. Na przykład w piśmie zwołującym Kapitułę Generalną na 10 lipca 1993 r. czytamy: *W święto Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia, niniejszym pismem zwołuję Kapitułę Generalną, zgodnie z punktem 200 Konstytucji naszego Zgromadzenia. [...] W uroczystość Niepokalanego Poczęcia siostry całego Zgromadzenia odnowią – jak co roku – oddanie się Matce Bożej, polecając Jej również prace przygotowawcze do Kapituły, jak i same obrady, prosząc Matkę Bożą, by sama nimi kierowała na chwałę swego Syna Chrystusa, ukrytego w Eucharystii. Można to czynić według załączonego wzoru lub w innej formie.*

Niech naszym pracom błogosławi Jezus w Najświętszym Sakramencie i Jego Niepokalana Matka, Oblubienica Ducha Świętego i Jej gorący czciciel, a nasz błogosławiony Ojciec – Jerzy Matulewicz³⁶.

³² K 88/142.

³³ D 2011.

³⁴ D 2011/31.

³⁵ Zob. UK 1999/1c; 2005/19; 2011/25.

³⁶ W. ALKSNIN SJE, *Pismo zwołujące Kapitułę Generalną*, Pruszków (16 XI 1992), „Nasza Wspólnota” 101(1992) 2. Zob. TAZ, *Pismo okólne przygotowujące do Kapituły Generalnej*, P-ów (3 I 1993), „Nasza Wspólnota” 102(1993) 1; H. SKLEPKOWSKA SJE, L.dz. 58/98, P-ów (8 XII 1998), „Nasza Wspólnota” 124(1998) 2; H. MURAWSKA SJE, *Pismo zwołujące Kapitułę Generalną*, P-ów (26 X 2010), „Nasza Wspólnota” 166(2010) 13.

Warto w tym miejscu w całości zamieścić zaproponowany wzór Aktu oddania się Matce Bożej 8 grudnia 1992 r.:

O Maryjo, Dziewico Niepokalana, przenosimy się duchem do Twojego świętego domu, w którym zostałaś poczęta bez grzechu i w którym się narodziłaś, dając radość światu.

U schyłku drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej my, Twoje dzieci, spoglądamy na Ciebie jako na jutrzeńkę zbawienia, która przyniosła światu promienne blaskiem światło Chrystusa.

Zjednoczeni z Tobą i Kościołem, natchnieni wydarzeniami, które dokonały się w Twoim świętym domu, pragniemy w tych latach przebyć wraz z Tobą Twoją drogę łaski: z Tobą się narodzić, z Tobą wzrastać, z Tobą powtórzyć 'TAK' w całkowitym oddaniu się Jezusowi. Z Tobą przyjmując Twojego Boskiego Syna w zaraniu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, aby świat został odnowiony przez Ducha Świętego, którego Ty byłaś pełna w każdym momencie Twojego życia.

Weź w swą potężną opiekę nasze małe Zgromadzenie, powołane w imię Twojego Syna ukrytego w Najświętszym Sakramencie, uświęcaj je i pomnażaj jego grono, byśmy mogły sprostać zadaniom, jakie nam zlecił Duch Święty przez naszego Błogosławionego Ojca Założyciela.

Uzdolnij serca wszystkich Sióstr do godnego przygotowania tych dni odnowy, jakimi będą dni Kapituły Generalnej. Wyproś u Ducha Świętego dary mądrości, rozumu, rady i roztropności dla wybranych delegatek, aby umiały wybrać nowy Zarząd generalny według pragnień Twego Syna.

Niech całe Zgromadzenie wejdzie w nowe tysiąclecie dziejów chrześcijaństwa odnowione w Duchu Świętym, obfitując w łaskę i szczególne dary Boże.

Dziś, kiedy wspominamy liczne dary, jakimi darzyłaś Zgromadzenie od jego początków, ponawiamy nasz akt zawierzenia Tobie, byśmy stały się całkowitą własnością Twojego Syna, który jest Bogiem, żyje i króluje z Ojcem w jedności Ducha Świętego.

Maryjo Niepokalana, bądź naszą Panią i Królową, Matką i prawdziwą Przełożoną naszych domów zakonnych oddanych na służbę Tobie i Twojemu Synowi. Amen³⁷.

³⁷ Akt oddania się Matce Bożej 8 grudnia 1992, „Nasza Wspólnota” 101(1992) 7. Najprawdopodobniej autorką tego Aktu była przełożona generalna matka W. Alksnin. Po Kapitulie 1993 roku nastąpił znaczny rozwój Zgromadzenia SJE, zwłaszcza na terenie byłego Związku Radzieckiego, oraz promowania świętości Założyciela. Podobnego aktu oddania dokonała też poprzednia przełożona generalna. Zob. H. STRZELĘCKA SJE, *Akt oddania Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii Matce Bożej Niepokalanej*, P-ów (8 XII 1984), „Nasza Wspólnota” 70-71(1985) 7-8.

Innym źródłem są listy okólne przełożonych generalnych naszego zgromadzenia wydawane w różnych okolicznościach. W tychże listach daje się zauważyć, że sprawy odnowy duchowej w Zgromadzeniu przez te przełożone były powierzane Niepokalanej, a zwracały się one do Niej, nazywając różnymi tytułami: Matka Boża Niepokalana, Niepokalana Matka Chrystusa, Niepokalane Serce Maryi, Niepokalana Maryja – Matka Miłosierdzia, Niepokalana Matka, Maryja – Gwiazda ewangelizacji, Patronka Maryja Niepokalana, Dziewica Niepokalana, Matka pięknej Miłości, Święta Boża Rodzicielka i innymi³⁸. W 90. rocznicę początków Zgromadzenia SJE zostało ono *zawierzone Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Królowej Polski*³⁹.

Trzeba też zauważyć, że treści posoborowego nauczania Kościoła, a szczególnie Pawła VI, adhortacja *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny⁴⁰ i Jana Pawła II o roli Eucharystii i Maryi w Mistycznym Ciele Chrystusa⁴¹ stały się źródłem myśli poddawanych siostrom w lekturach, dokształcaniu i konferencjach rekolekcyjnych. Osoby konsekrowane bowiem przez swoje powołanie i ofiarowanie życia do pełnej dyspozycji Chrystusowi tym bardziej są bliższe tego źródła łaski, jakim zawsze jest Eucharystia i Maryja⁴².

Prawne zapisy pozwalają zauważyć ciągłość kultu Niepokalanej, ale zarazem rozwój świadomości maryjnej w zgromadzeniu i przyjętych przez wspólnotę form oddawania Jej czci oraz rozwój formacji duchowej. W nowych Ustawach następuje połączenie czci Maryi jako Niepo-

³⁸ Por. H. STRZELECKA SJE, L.dz. 8/85, Pruszków (2 i 18 II 1985), „Nasza Wspólnota” 70-71(1985) 4 i 6; *Pismo okólne przed uroczystością Niep. Poczęcia N. Maryi Panny*, L.dz. 40/85, P-ów (24 XI 1986), „Nasza Wspólnota” 74-75(1986) 2-4; L.dz. 40/86, P-ów (22 VII 1986), „Nasza Wspólnota” 76-77(1986) 8; W. ALK-SNIN SJE, *Uroczystość Wszystkich Świętych*, P-ów (1 XI 1987), „Nasza Wspólnota” 81(1987) 5; L.dz. 99/88, P-ów (3 IX 1988), „Nasza Wspólnota” 84(1988) 5; L.dz. 9/89, P-ów (23 III 1989), „Nasza Wspólnota” 87(1989) 3; L.dz. 21/89, (1 X 1989), „Nasza Wspólnota” 89(1989) 6; L.dz. 42/90, P-ów (26 VIII 1990), „Nasza Wspólnota” 92(1990) 5-8; L.dz. 48/90, (20 X 1990), „Nasza Wspólnota” 93(1990) 8; L.dz. 1/91, *Nowy Rok 1991*, „Nasza Wspólnota” 94(1991) 6; L.dz. 20/91, *Przemienienie Pańskie 1991*, P-ów, „Nasza Wspólnota” 96(1991) 4; L.dz. 9.05.92, (19 VI 1992), „Nasza Wspólnota” 99(1992) 9; H. SKLEPKOWSKA SJE, L.dz. 57/98, P-ów (5 XI 1998), „Nasza Wspólnota” 124(1998) 14; L.dz. 1/99, P-ów (1 I 1999), „Nasza Wspólnota” 125(1999) 3; M. WAWRYK SJE, *List okólny na temat Nowej Ewangelizacji*, „Nasza Wspólnota” 171(2013) 49.

³⁹ Matka Generalna [M. Wawryk SJE], *List okólny na rozpoczęcie Wielkiej Nowenny*, „Nasza Wspólnota” 173(2014) 48.

⁴⁰ Zob. PAWEŁ VI, *Adhortacja o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, „Nasza Wspólnota” 74-75(1986) 45-49 i 76-77(1986) 44-47.

⁴¹ Zob. JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia* (Rzym 2003), rozdział VI.

⁴² Zob. E. OZOROWSKI, *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła Katolickiego*, Białystok 2014, 383.

kalanej – zaszczipionej przez Założyciela bł. Jerzego Matulewicza – oraz jako Matki Kościoła, co bardziej wyraża duchowość maryjną współzałożycielki s. Wandy Jeute. Daje się też dostrzec specyfikę tej czci w poszczególnych jednostkach administracyjnych zgromadzenia, stosownie do lokalnej tradycji katolickiej, ale też pełniejsze sięganie do aktualnego nauczania w całym Kościele.

3. Świadectwa maryjnej duchowości sióstr

Duchowość zgromadzenia jest owocem życia duchowego poszczególnych sióstr i wzajemnego ubogacania się w życiu wspólnym. By odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę spełnia Maryja w życiu duchowym zgromadzenia, należałoby zebrać świadectwa wszystkich eucharystek. W tej publikacji ograniczymy się jednak do poszukiwania świadectw o roli Maryi tylko w duchowości sióstr zmarłych, których notatniki duchowe znajdujemy w naszym zakonnym archiwum, a i tak nie zdołamy zająć się tu wszystkimi.

Na uwagę zasługują szczególnie notatki pierwszych sióstr, a wśród nich następczyni s. Wandy Jeute w formowaniu zakonnej wspólnoty, s. Józefy Żuk⁴³. Bardzo wymowne jest to, co napisała: *Matko Niepokalana, bądź nadal moją wspomóżycielką i opiekunką, bowiem gdy zostałam oblubienicą Twego Syna, jesteś moją Matką z podwójnego tytułu*⁴⁴. Można dostrzec tu świadomość dzieciństwa s. Józefy względem Maryi z tytułu chrztu świętego i z tytułu zaślubin zakonnych z Jezusem.

Siostra nie tylko z ufnością polecała się opiece w maju, miesiącu poświęconym czci Maryi, prosiła o wstawiennictwo i dziękowała za nie, ale też oczekiwała Jej obrony przed złem⁴⁵. Modlitwa: *Matuchno Najświętsza, Mistrzyni życia duchowego, naucz nas prawdziwej doskonałości,*

⁴³ Siostra Józefa urodziła się 9 grudnia 1899 r. we wsi Raciuny w powiecie brasławskim. Do Zgromadzenia SJE wstąpiła w Druji 31 marca 1924 r., a pierwszą profesję złożyła 25 grudnia 1925. Od 7 lipca 1927 do 1943 roku kierowała zgromadzeniem. Po przyjeździe do Polski była mistrzynią, w latach 1951-1957 przełożoną główną, a potem – przełożoną lokalną w Dąbiu, w Puszczy Mariańskiej i w Warszawie. Ostatnie lata przeżyła w Sokółce, gdzie zmarła 7 listopada 1991 r.

⁴⁴ J. ŻUK SJE, *Skarby duszy*, Druja 1928-1941, Druja (25 XII 1928). Rękopis Archiwum Zgromadzenia SJE (AZSJE), folder 3.H-10sp.sJŻ. Por. TAMŻE, 6 V 1928; 17 XII 1928; 23 XII 1928; 25 XII 1928; 24 VIII 1936. Tytuł Wspomożenia wiernych (zob. Druja 24 XI 1929 r.) sugeruje powiązanie z duchowością salezjańską, co mogło być owocem nauki kilku sióstr eucharystek w szkole robót ręcznych, prowadzonej w Wilnie przez siostry salezjanki, sprowadzone tam staraniem bpa Matulewicza.

⁴⁵ Por. TAMŻE, 6 V 1928; 22 V 1928; 23 XII 1928; 2 II 1929.

*prawdziwego naśladowania Chrystusa Twego Syna i Ciebie, o Mario!*⁴⁶ – może najlepiej wyraża głębię przedstawianych dążeń. W ślad za taką prośbą szła praca duchowa zawarta w konkretnych postanowieniach, do których spełnienia przyzywała pomocy Jezusa, Maryi i św. Józefa⁴⁷. Natomiast prośby do Jezusa były zanoszone przez przyczynę Maryi, jak to widać w innych modlitwach:

– *Jezu, Mistrzu nasz Najdroższy, błagam Cię przez przyczynę Twej Matki Niepokalanej, daj nam światła, siły i laski do poznania, ukochania i pełnienia Twej św. Woli*⁴⁸.

– *Jezu, proszę Cię przez przyczynę Matki Twojej, spraw, by cały świat zrozumiał marność życia doczesnego i wielką wartość życia nadprzyrodzonego, duchowego, wiecznego*⁴⁹.

Wśród wielu modlitw dominowała prośba o jedność z Chrystusem: *Matko Najświętsza – wspomóżycielko nasza, wstaw się za nami, byśmy tu wciąż żyły z Chrystusem i na wieki złączone były z Nim w niebie*⁵⁰.

Notatnik z osobistego życia duchowego s. Józefy Żuk pozwala zauważyć, że czuje się ona córką umiłowanej Matki Najświętszej i widzi w Niej Wspomożycielkę i Opiekunkę. W krótkich zapisach s. Józefy poznajemy jej duchowość, która w Niepokalanej czciła nie tylko Matkę Jezusa, ale swoją Matkę i Matkę siostrzanej wspólnoty eucharystek. Pragnęła, aby Jej pomoc i wstawiennictwo spowodowały zjednoczenie siostr, a nawet całego świata, z Chrystusem na całą wieczność.

Dziennik duszy s. Ireny Dziewałtowskiej-Gintowt SJE rozpoczyna się hasłem: *Niech żyje Jezus i Maryja!*⁵¹. Irena od 1939 roku należała do Sodalitji Mariańskiej. Wspominając przeżycia z dnia przyjęcia do niej, napisała: *Wprost rozpiętało mię szczęście na samą myśl o tym, że teraz będę prawdziwym dzieckiem Maryi. [...] Więc Ona mi będzie naprawdę Mateczką. [...] Oddałam się na wieki mej Mateńce, prosząc Ją, by mię wzięła w swoją opiekę i kiedyś zaprowadziła do Jezusa*⁵². Innym razem pisała: *cóż to za szczęście należeć zawsze do Maryi i Jezusa*⁵³.

⁴⁶ TAMŻE, 11 I 1931.

⁴⁷ Por. TAMŻE, 28 XI 1929; 3 I 1937; 10 I 1941.

⁴⁸ TAMŻE, 24 XI 1929.

⁴⁹ TAMŻE, 28 IX 1931.

⁵⁰ TAMŻE, 23 XII 1928. Nie wykorzystano jeszcze zeszytów: J. ŻUK SJE, *Notatki rekolekcyjne (1947-1955-1966)* i *Notatki rekolekcyjne od roku 1967*.

⁵¹ I. DZIEWAŁTOWSKA-GINTOWT SJE, *Miłość nie zna miary*, Kraków 1982, 29. Zob. s. 377. Siostra Irena żyła w latach 1922-1948. Do zgromadzenia wstąpiła 8 września 1944 roku w Drui. Pierwszą profesję złożyła 19 marca 1946 w Warszawie. Zmarła 14 lipca 1948 w warszawskim szpitalu doświadczona cierpieniem w chorobie gruźlicy płuc.

⁵² TAMŻE, 35, 36.

⁵³ TAMŻE, 68.

W *Ostrej Bramie* całą duszą tuliłam się do stóp mej Matuchny. Tak, *Ona mi Matką. Ona jedna mię rozumie, nie jestem więc sama*⁵⁴. *Matuchno Niepokalana, polecam się Tobie, pamiętając, żeś mi Matką. Bądź mi nią do końca*⁵⁵. *Proszę tylko Matuchnę Niepokalaną, by mi pozwoliła i dopomogła tak się zachować, jak mi spowiednik kazał*⁵⁶.

Przyjęta do Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii w nowicjacie była formowana przez mistrzynię – s. Józefę Żuk. Jej *Dziennik duchowy* jest bogaty w zapisane prywatne modlitwy bądź zamyślenia, przejawiające ducha dziecka kochającego Matkę i informującego Ją o wszystkich swoich przeżyciach. Cytujemy te teksty:

- *Uklękałam po spowiedzi, gorąco się polecając Matuchnie Niepokalanej, obierając Ją sobie za Matkę i Opiekunkę w nowicjacie, a raczej przypominając Jej, że jestem Jej dzieckiem, które w szczególny sposób Jej się poleca i błaga o opiekę. Czulałam się taka malutka i słaba, a zarazem tak żywo odczuwałam obecność i opiekę mej Matuchny. Duchem stanęłam w Ostrej Bramie – było mi tak dobrze i błogo*⁵⁷.
- *Powiedziałam mej Matuchnie wszystko. Złożyłam przyrzeczenie dochowania do końca ślubów (czystości, ubóstwa, posłuszeństwa), napisałam duży list do mej Matuchny, w którym wyraziłam wszystko, czego pragnę i wrzuciłam go do skarbonki przy ołtarzu. [...] O, oddać się na wieki Jezusowi i Maryi! [...] Tę wolę pragnę całkowicie rzucić pod stopy Maryi*⁵⁸.
- *Jezus nie pozwoli zalać się, Maryja nie przestanie być Matką*⁵⁹.
- *Ofiary nie cofnę. Drżąc błagałam Matuchnę Ostrobramską o siłę. [...] Matko! – Ufam!*⁶⁰.
- *Matko, jakże biedni są ci, którzy Cię nie znają lub znali i opuścili. Spójrz Matko na Tadeusza, to był Twój syn kiedyś. Powiedz, czego chcesz w zamian za jego duszę?*⁶¹.
- *Matuchno błagam Twojej pomocy*⁶².
- *Biernie zachowuję się wobec mej Matuchny; co za wyrodne dziecko*⁶³.

⁵⁴ TAMŻE, 77.

⁵⁵ TAMŻE, 87.

⁵⁶ TAMŻE, 88.

⁵⁷ TAMŻE, 109.

⁵⁸ TAMŻE, 190.

⁵⁹ TAMŻE, 244.

⁶⁰ TAMŻE, 272.

⁶¹ TAMŻE, 316.

⁶² TAMŻE, 318.

⁶³ TAMŻE, 402.

- *Maryjo, Matuchno moja, wejrzyj na Twą brzydką, nędzną dziecinę, złamaną przez jej własną niemoc i nędzę [...] wesprzyj i prowadź Ty sama [...]. Tylko Maryjo ratuj, ratuj, nie dopuść, bym zginęła z dala od Jezusa, od moich kapłanów, od krzyża i ofiary*⁶⁴.
- *Matuchno Niepokalana, Ty rozumiesz i widzisz bunt mej duszy... lęk i wstręt... Maryjo, ratuj! Ty, co w Ostrej świecisz Bramie – wejrzyj na mą niemoc i nędzę. Matko Miłosierdzia – ulituj się nad Twym dzieckiem, podaj mi swą dłoń w czasie tych rekolekcji i prowadź mnie. Pokaż, żeś mi Matką*⁶⁵.
- *O Maryjo, Matuchno moja, Ty, co w Ostrej świecisz Bramie, wspomnij, gdym u Twych stóp klęczała za filarem, splakana, złamana bólem i cierpieniem, bezradna, samotna, mająca tylko Ciebie i Ciebie jedynie jako Matkę Miłosierdzia. A Ty? – nie utuliłaś mię, nie dałaś pieszczoty, lecz postawiłaś przed wzrokiem mej duszy losy E. i S. i żądałaś ofiary. Matko, jam była bezradna, poszłam do swoich, a moi mię odtrącili, poszłam do Ciebie – a Tyś dała mi krzyż, ostry, twardy i kazała go przytulić do serca, ale obiecałaś mi towarzyszyć. Matko dziś duchem znowuż tonę u stóp Twoich z oczyma suchymi, lecz duszą splakaną ponawiam mą ofiarę i błagam o E. i S. – o moich kapłanów, o Twego syna Tadeusza... Matko! Miłosierdzia! Matuchno, Ty wiesz, jak mi tęskno za życiem ukrytym... za klauzurą, jak mię męczy życie czynne, jak mi tęskno za prawdziwym, bezwzględnym posłuszeństwem, ukrzyżowaniem mej woli według woli przełożonych... o Matko, Matko, Matko...wejrzyj na mękę swego dziecka. [...] Matko, jak mię męczy samowola, jak mi serce krwawi i szarpie się w bólu i rozdziera się w strzępy... Ty Matuchno weź ten zgniły strzęp, jakim jest moje serce i kładź je w ręce kapłana na patenę obok Hostii – by na jego słowa Jezus uczynił cud, zamienił mię w Hostię ofiarną, ukrzyżowaną, wiecznie konającą w strasznej i bolesnej trwodze i męce ducha... bym się stała Jezusem. Stoję przed Tobą Matko, nędzna i mała, ale moja nędza mię wcale nie przeraża*⁶⁶.

Postanowienie: od razu przy wstawianiu zanurzyć się we Krwi Pana Jezusa, polecić się Matuchnie Niepokalanej⁶⁷.

Dowiadując się o obietnicach Matki Boskiej Różańcowej w Neapolu z roku 1884 dla tych, którzy dla otrzymania specjalnej łaski odmówią trzy nowenny błagalne i trzy nowenny dziękczynne, odmawiając

⁶⁴ TAMŻE, 415.

⁶⁵ TAMŻE, 416.

⁶⁶ TAMŻE, 426.

⁶⁷ TAMŻE, 430.

przez 54 dni codziennie różaniec, jako nowennę miłości ku Najświętszej Maryi Pannie, s. Irena postanowiła taką nowennę odprawić za Tadeusza. *Może to trochę przyspieszy jego powrót do Jezusa i Maryi* – pisała⁶⁸. Swoje listy do rodziców czy przełożonych rozpoczynała najczęściej zawołaniem: *Maryja!* lub: *Niech żyje Jezus i Maryja!*, względnie: *Niech żyje Jezus!*⁶⁹.

Można zauważyć, że maryjna duchowość s. Ireny już przed wstąpieniem do Zgromadzenia była spójna treściowo z duchowością s. Józefy. Mogło to być darem łaski oraz przejawem duchowego życia miejscowych rodzin chrześcijańskich i prowadzonego duszpasterstwa w lokalnym Kościele. Jej szczególna dziecięca więź z Maryją była pełna za troskania o tych kapłanów, którzy nie sprościli próbie czasu, aby wrócili do Chrystusa. W zaufaniu Matce Miłosierdzia chciała być ofiarą miłości z Chrystusem za tych, którzy opuścili kapłaństwo.

Notatki s. Gertrudy Kotulla SJE pozwoliły odnaleźć jeden tylko jej zapis maryjny w języku polskim: *O Maryjo, Matko moja, naucz mnie żyć w ukryciu [z] Tobą pod cieniem Boga*⁷⁰. Stanowi on niejako całościowy program jej maryjnej duchowości – z Maryją dla Boga w ukryciu.

W zeszytach s. Małgorzaty Sienkiewicz SJE odnajdujemy po wielokroć powtarzane zawołanie: *Jezus i Maryja*⁷¹. Jest ono charakterystyczne głównie w notatkach rekolekcyjnych. Swoje postanowienia – jak pisała: *pragnę wypełnić dla miłości Pana Jezusa w Eucharystii i Najświętszej Maryi Niepokalanej*. A nieco dalej czytamy: *O Jezu, Maryjo, oddaję się Wam cała*⁷². Maryję, podobnie jak inne siostry, miała za swoją Matkę, co dobrze odzwierciedlają słowa: *Oddam się w opiekę Maryi Nie-*

⁶⁸ TAMŻE, 482.

⁶⁹ TAMŻE, 553-585.

⁷⁰ *Notatki s. Gertrudy Kotulli SJE*, zeszyt 3, Teczka AZSJE 2-H-10. Plik s.GK-3z. Siostra Gertruda ur. 4 V 1886 r. w Zabrze Starym na Śląsku, wstąpiła do Zgromadzenia w Drui 23 X 1923, pierwszą profesję złożyła 25 XII 1925, a wieczystą – w 1928. Pracowała m.in. jako higienistka. Zmarła 30 XII 1969 r. w Warszawie.

⁷¹ M. SIENKIEWICZ SJE, *Notatki rekolekcyjne*, W-wa (31 VIII 1949); *Dąbie* (11 VIII 1951); W-wa (6 I 1954); W-wa (4 I 1956); W-wa (5 I 1957); W-wa (22 V 1958); W-wa (14 V 1959); W-wa (2 VI 1960); W-wa (18 V 1961); W-wa (Czwartek, 7 VI 1962); W-wa (Niedziela, Zesłania Ducha Świętego, 2 VI 1963). Rękopis AZSJE. Plik s.Małg.S.nt. Siostra Małgorzata ur. 16 III 1897 w Rajpolu na Łotwie, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii 4 X 1933 r.; pierwszą profesję złożyła 30 VI 1935, a wieczystą – 29 VI 1938 w Drui. W roku 1945 przybyła do Warszawy i pracowała głównie jako krawcowa w garderobie księży marianów. W roku 1950 została posłana do Sokółki wraz z dwiema siostrami jako przełożona zakładanego domu zakonnego na posesji podarowanej zgromadzeniu za opiekę przez Emilię Daszuto, rodzoną siostrę ks. Józefa Daszuty MIC. U kresu swego życia ponownie została skierowana do Sokółki, gdzie zmarła 30 kwietnia 1971 r.

⁷² TAMŻE, Raśna (23 III 1942).

*pokalanej, Matce Bożej – Matce mojej, jak Jej jedyne dziecko, bez żadnego zastrzeżenia*⁷³.

Ufała, że ta Matka niezawodnie najlepiej ukierunkuje jej życie. Pisała: *Oddam się Matce Najświętszej zupełnie, aby Maryja mogła mnie zaprowadzić do Jezusa. [...] Mam wielką ufność, że Matka Najświętsza weźmie mnie nędzną służebnicę Jej Syna ukrytego w Eucharystii i uczyni, aby Jezus mógł spojrzeć na mnie nie jak dotąd ze smutkiem i bólem, bo raniłam Jego Przenajświętsze Serce tylu grzechami i niedoskonościami. Od dziś ukryję się w Sercu Niepokalanej Maryi i tylko przez Maryję pójdę do Pana Jezusa. [...] Maryjo Matko Boża, ukryj mnie w swoim Sercu*⁷⁴. Pragnęła gorąco naśladować Jej cnoty: *wiarę, cichość, cierpliwość, pokorę i roztropność*⁷⁵, szczególnie *poddanie się Woli Bożej, szukanie Woli Bożej*⁷⁶. Postanawiała prosić Maryję o pomoc. Z czasem pojawiła się świadomość, że to macierzyństwo jest darem, więc zapisała: *O mój Jezu, Ty dałeś mi swoją Matkę, więc oddaję się Jej zupełnie na zawsze tu i w wieczności. [...] O Maryjo, Matko moja, oddaję się Tobie, cała jestem Twoją służebnicą*⁷⁷.

Jako Służebnica Jezusa w Eucharystii chciała być służebnicą Jego Matki, licząc, że Ona najlepiej nauczy świętej służby, jak pisała: *Rzucam się do Jej Najświętszych stóp i błagam z całego serca, z całej duszy, aby raczyła mnie niegodną służebnicę Jej Syna Jezusa przyjąć również i za swoją służebnicę i nauczyła, jak mam godnie służyć Jej Synowi utajonemu w Najświętszej Eucharystii i aby mnie dopomogła w tej świętej służbie. [...] O Matko Jezusa – bądź Matką moją, cała jestem Twoja, Ty mną rządz, Ty mnie prowadź do Jezusa*⁷⁸.

Okolicznością sprzyjającą rozwojowi świadomości maryjnej niewątpliwie była nowenna przed 1000-leciem chrześcijaństwa w Polsce z aktem osobistego oddania i Jasnogórskie Śluby Narodu. One ożywiały nadzieję, co potwierdzają słowa: *O, Matko Dobrej Rady, Matko i Pani Jasnogórska, Wspomożycielko Wiernych, w Tobie pokładam najzupełniejszą nadzieję, że nie opuścisz swej najslabszej służebnicy, która zupełnie oddaje się w Twoją przemożną opiekę*⁷⁹.

W miarę przybywania Małgorzacie lat pojawiała się u niej myśl o przyszłości w perspektywie eschatycznej: *Oddaję Ci, o Matko, moje po-*

⁷³ TAMŻE, Warszawa (6 I 1954).

⁷⁴ TAMŻE.

⁷⁵ TAMŻE.

⁷⁶ TAMŻE, Warszawa (4 I 1956).

⁷⁷ TAMŻE, Warszawa (22 V 1958).

⁷⁸ TAMŻE, Warszawa (14 V 1959).

⁷⁹ TAMŻE, Warszawa (2 VI 1960).

stanowienia, które uczyniłam pod natchnieniem Twoim, o Matko Dobrej Rady. Jestem służebnicą Twoją i Twego Najmilszego Syna Jezusa, więc cóż ja mogę uczynić w pozostałym moim życiu, które z całą pewnością już krótkie jest. Abym więc mogła w tych ostatnich chwilach mego życia jak najbardziej upodobnić się do Ciebie, Matko, i Twego Syna Jezusa. [...] Pragnę tak pełnić Wolę Bożą jak Ty, o Matko, pełniłaś Wolę Bożą i Jezus. On czynił to, co Ojciec chciał⁸⁰.

Dostrzegalny jest też u niej patriotyzm w duchu maryjnym: *Użyj mnie, jeśli chcesz, za jedno z Twych narzędzi w pracy nad odrodzeniem Narodu naszego. Zaprowadź mnie wreszcie do Królestwa Syna Twego⁸¹.* Z wdzięczności wypływa dążenie do przysposobienia własnego serca dla życia w nim Jezusa i Jego Matki, jak czytamy: *Z wdzięcznością za to, że jesteś moją Matką i Królową, przyrzekam Ci, że dołożę wszelkich starań, abys mogła, o Matko moja, z Jezusem Synem Twoim zamieszkać w moim małym i biednym sercu⁸².* Warto zauważyć, że jedenaście lat wcześniej już pisała: *Wszystko przyjmę radośnie i jeśli coś będzie do cierpienia, wszystko to zniosę z zadowoleniem dla Jezusa i Maryi, oby Im tylko dobrze było w moim sercu⁸³.*

Wszystkie podejmowane starania w życiu duchowym prowadziły ją do rezeznania własnej słabości, w której jednak nie traciła nadziei i nie rezygnowała z dalszej pracy. Wyraża to jej osobista modlitwa: *O Matko moja, w Twoje ręce składam moje postanowienia i proszę Cię, o Matko, nie wypuszczaj mnie ze swej opieki. [...] Postanawiam i w tym roku ćwiczyć się w cnotcie: cierpliwości, wyrozumiałości i milczenia. [...] O Matko moja, Maryjo Niepokalana, dziękuję Ci z całego serca, z całej duszy za tegoroczne ćwiczenia duchowne, korzystałam z nich jak potrafiłam, czułam najwyraźniej szczególną Twoją opiekę i pomoc macierzyńską w tych dniach pracy duchowej. Dzięki Ci, o Matko. O Matko moja, proszę Cię, zaprowadź mnie do Jezusa, Syna Twego, jestem, jak widzisz, o Matko, bardzo nędzną i biedną, nie mam żadnych zasług ani postępu w cnotach, a niedoskonałości i upadki grzeszne rujną moje życie wewnętrzne... Widzisz, o Matko, jakim jestem karłem w życiu duchowym, ale o Matko moja, wiem, że masz bardzo wiele litości nad moją nędzą i pragniesz mnie wesprzeć w moim niedołęstwie. O Matko moja, z największą ufnością rzucam się do Twego miłosierdzia i jestem pełna nadziei*

⁸⁰ TAMŻE, Warszawa (18 V 1961). Por. W-wa (18 V 1961).

⁸¹ TAMŻE, Warszawa (7 VI 1962).

⁸² TAMŻE.

⁸³ TAMŻE, Dąbie (11 VIII 1951).

*i ufności, że nie będę odrzuconą, ale będę otoczona Twoją macierzyńską opieką w każdej chwili, w każdej sekundzie mego życia...*⁸⁴.

Owocem jednych z kolejnych rekolekcji było postanowienie: *Muszę być bardzo wyrozumiałą dla bliźnich, dla sióstr, starać się żyć tak, aby wszystkim było dobrze ze mną i aby temu sprostać, muszę ćwiczyć się w zachowaniu milczenia i jeszcze raz milczenia i milczenia, abym mogła rozmawiać z Panem Jezusem i Matką Najświętszą. [...] Panu Jezusowi i Najświętszej Maryi Pannie niech będzie cześć i chwała na wieki wieków*⁸⁵.

Kończąc rekolekcje w 1970 roku, ostatnie w swoim ziemskim pielgrzymowaniu, modliła się: *O Matko moja, Najświętsza Maryjo, nie mam słów, abym mogła wyrazić Ci moją wdzięczność za tę tak wielką łaskę, którą mi wyświadczyłaś na tych świętych rekolekcjach. Pomogłaś mi zbliżyć się i zjednoczyć się z Tobą i z Jezusem. O Maryjo, proszę Cię, abys zechciała oddać mnie całkowicie Twemu Synowi Jezusowi, a ja Ci obiecuję, że za Twoją pomocą pragnę w te ostatnie dni mego życia być wierną Twemu Synowi Jezusowi aż do ostatnich dni mego życia. O Matko moja, proszę Cię, wyproś u Jezusa dla mnie łaskę, aby Jezus mógł zamieszkać w mojej duszy, w moim sercu jak w Twoim sercu i w Twojej duszy, ale Matko moja proszę Cię, przyjdź pierwsza do mnie, uporządkuj i przyzdób to moje ubożuchne mieszkanko i zaproś Jezusa do mojej duszy i serca, i aby Mu było tak dobrze jak w Twoim sercu. Matko moja, o nic więcej Cię nie proszę – proszę Cię tylko, abys mi ciągle mówiła, że Jezus jest w mej duszy, i że Jezus jest w duszy każdej z moich sióstr, i abym Go adorowała, i Jezus jest w duszy każdego mego bliźniego. O Matko moja, proszę Cię, spraw, aby Jezusowi było dobrze w mojej duszy, i aby Jezusowi w bliźnich moich było dobrze ze mną na każdy dzień, na każdą godzinę. O Matko moja, proszę Cię, spraw, abym za Twoim przykładem zawsze rozważała, co Duch Święty mówi w moim wnętrzu. Matko moja Najświętsza, proszę Cię usilnie, nieustannie o łaskę zaufania do Ciebie i Twego Najmilszego Syna, Jezusa i aby co chwile rośło i potęgowało się aż do tej chwili, kiedy w objęciach Jezusa będę w wieczności miłować Go wiecznie*⁸⁶.

Z taką wolą i zaufaniem Niepokalanej Matce zakończyła swoje pracowite życie duchowe ziemskiego pielgrzymowania. Jakże to wymowny znak maryjnego macierzyństwa względem s. Małgorzaty, przeprowadza-

⁸⁴ TAMŻE, Niedziela Zesłania Ducha Świętego, Warszawa (2 VI 1963).

⁸⁵ TAMŻE, Zielone Świątki – Zesłanie Ducha Świętego, Warszawa (28 V 1968; 2 VI 1968).

⁸⁶ TAMŻE. Warszawa (7 V 1970).

jącego ją przez trudne doświadczenia do pięknego zwycięstwa dojrzałej służebnicy Jezusa w Eucharystii. Spadkobierczynią początkowej formacji maryjnej w zgromadzeniu była też siostra Stanisława Rymowicz SJE⁸⁷. Pozostawiła po sobie *Notatnik duchowy z lat 1944-1963*. W jej zapisanej modlitwie czytamy: *Mario, Matko moja, przeto strzeż mię, broń od nieprzyjaciela i wspieraj matczyną pomocą; o przy Twojej pomocy nie zginę. Ufam, że mię doprowadzisz do Królestwa Syna Twego w niebie*⁸⁸. W początkach swojego powołania korzystała z posługi duchowej o. Władysława Bakalarza MIC, który zalecał wziąć za przewodniczkę Matkę Najświętszą i św. Józefa⁸⁹. W nabywaniu cnoty posłuszeństwa wzorem był dla niej *Jezus, kiedy był posłuszny Matce swojej i św. Józefowi*⁹⁰. W pracy duchowej odnotowała jako jeden z przedmiotów rachunku sumienia: *Ucieczka do Najświętszej Maryi Panny*⁹¹.

Spotykamy w jej notatkach informację: *Ten rok 1955 zaczyna się w pierwszą sobotę miesiąca, w dzień poświęcony Matce Najświętszej i w naszym kościele jest cały dzień wystawiony Pan Jezus, by tu przychodzić i przez ręce Marii składać swe prośby*⁹². Innym razem pisała: *O Jezu Drogi [...] Przez Serce Twojej Matki i miłość Twoją dla mnie, ukaż mi drogę, którą mam chodzić, bo ku Tobie podnoszę duszę moją. [...] Kontemplacja – to uważne przyglądanie się jakiemuś zdarzeniu z życia Chrystusa, czy Matki Bożej, aby je poznać, podziwiać, przejąc się nimi, naśladować. [...] Ja pragnę należeć tylko do Chrystusa, ale że wielka jest słabość moja, zechciej mnie wesprzeć, mój najmilszy Jezu, Matko moja droga strzeż mnie, broń mię, nie daj oddalić się od Ciebie. [...] wesprzyj słabość moją. Przez serce przezyste Twojej i mojej Matki przytul mnie do siebie tak mocno, bym się od Ciebie nie zdolala już nigdy oderwać. Niech miłość Twoja przeniknie mnie do głębi i uczyni wierną Ci aż do*

⁸⁷ St. Rymowicz SJE urodziła się 24 marca 1919 roku we wsi Zalejeńce w powiecie brasławskim. Do zgromadzenia wstąpiła w Druin 21 lipca 1942, pierwszą profesję złożyła 25 grudnia 1944, a wieczystą – w Warszawie 25 grudnia 1948. Prowadziła kuchnię w domach mariańskich w Warszawie i w Górze Kalwarii, w naszych domach: w Sokółce, w Warszawie na ul. Tykocińskiej, w Michałowicach, a ostatnie lata przeżyła w Pruszkowie, poświęcając wiele czasu na modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Tu zmarła, po powrocie z osobistej pielgrzymki na Jasną Górę, 7 maja 1999 r.

⁸⁸ S. RYMOWICZ SJE, *Notatnik duchowy*, Warszawa (30 XII 1949). Rękopis AZSJE, Plik S.St.R,not. Być może modlitwa ta była owocem konferencji głoszonych w czasie rekolekcji przez ks. Kazimierza Smulko MIC.

⁸⁹ TAMŻE, Warszawa (25 XII 1948).

⁹⁰ TAMŻE, Warszawa (31 XII 1949).

⁹¹ TAMŻE, Dąbie (8 VIII 1952).

⁹² TAMŻE, Nowy Rok (1955).

*śmierci, która niech mnie spotka w Twoich objęciach*⁹³. Można wyczytać tu między wierszami rolę Matki jako Pośredniczki wobec Jezusa.

Odnajdujemy też zapis: *Modlitwa św. BERNARDA* (VII 1962 r.)

*Dziewico Matko! Córko własnego Syna.
Pokorna – ale nad wszystkie wyniosła
Wiecznej rady Bożej Tys jest wynikiem.
Ty, coś jak szczep szlachetny wyrosła
na pniu skażonym człowieczej natury
Tak, że nawet Stwórcy Twego wola
Nie pogardziła zstąpić w Twoje serce
W Twoim łonie zaległ pierwszym ziarnem
Skąd powstaje pokolenie świętych błyskiem.
Tys jest nam Bożej miłości ogniskiem w niebie,
A między śmiertelnymi nadziei źródłem
Pokrzepieniem wszystkim.*

*Bądź, pozostań nam Matką i wzorem na wieki!*⁹⁴.

Po dwudziestu latach od wstąpienia do zgromadzenia, w czasie rekolekcji 8-dniowych, przed wyjazdem na placówkę do Sokółki, co nie było po jej myśli, napisała m.in.: *Kiedy mi będzie ciężko, to stanę pod krzyż z Maryją i zawołam: O Jezu bądź wola Twoja. [...] O Jezu, dziękuję Ci za ten dar przejrzania mego, za to, że mogłam być w Częstochowie*⁹⁵. Z tego można by wnioskować, że pielgrzymowanie na Jasną Górę pomogło s. Stanisławie odnaleźć duchowo swoją rolę w naśladowaniu Maryi stojącej pod krzyżem.

Nie podała s. Stanisława autorki, której poezją wielbiła Maryję, gdy pisała:

*Psalm mój wezbrany płynie przed Tobą
Boś serce moje Panno najcichsza, urzekła.*

*Strumienie łaski przez wielkie palce
Samaś jest łaską, światłem i wonią, i śpiewem
Domie strzelisty, Świętego Świętych mieszkanie
Witrażu, tęczą grającą w słońcu zaraniem.*

⁹³ TAMŻE, Rekolekcje ośmiodniowe (17 VIII 1961). Prowadził je ojciec Zenon Nowak TJ i widoczne jest w notatkach jeszcze bardziej chrystologiczne spojrzenie na Maryję. Więc jest tu obecny jezuicki rys duchowości maryjnej.

⁹⁴ TAMŻE.

⁹⁵ TAMŻE, 21 VII 1962.

*Ziarnko kadzidla na czerwien węgla rzucone
Obłokiem wonnym prosto ku niebu niesioną
A rozżarzoną przy sercu Syna pochodnio
Kulą kolumn światła ciemność rozpraszasz łagodnie.*

*Świeca z adwentu, szczerą i prostą, i białą
Drżącym sercem pniesz się ku Bogu i pałasz
O zapal także swoim płomieniem mą duszę
Co jest przed Tobą, jak mały stoczek, kopciuszek.*

*Czaro ze złota próbowanego ofiarą
Krew serca mego kropli po kropli zagarnij
Tajemnic Bożych, o złotolita kotaro,
Uchyl mi rąbek blasków niebieskich i żarów.*

*Ty piorunochron, wzniesion u szczytu mej duszy.
Tyś deszcz wiosenny zmiłowań Pańskich po suszy.
Czarnoziem siedmiu pługami bólu pocięty
Ziemios otwarta w tobie siew ducha przyjęty.*

*Bluszczem zielony, po Dębie nocnym się wspinasz
Życia pedanią wszystko przywołasz do Syna.
Gałązka Boża, owocem słodkim ciężarna
Zwilż spiekłe wargi w tęsknoty mojej dzień skwarny.*

*O wodo czysta, o wodo chłodna źródłana
Pozwól mi ujrzeć odbitą w Tobie twarz Pana
Hormonie [...] nadziejo słodka i cicha*

*[...] płakać, lżej przy Tobie oddychać
Godzimo łaski w Bożym zegarze nie mijaj
O Panno złota...o Panno wierna Mario*

*Choć wszystko gra mi i śpiewa w Twoim Imieniu
Mieszkaś w mej duszy najtajniejszym milczeniu.
W milczeniu psalm mój wzbiera i płynie jak rzeka
Boś serce moje Panno pokorna ukradła⁹⁶.*

⁹⁶ TAMŻE, *Psalm do Matki Boskiej* robi wrażenie, jakoby był własnym wylaniem serca s. Stanisławy. Tymczasem jest to wiersz Lucyny Westwalewiczówny (siostry Nulli), lecz w wersji zapisanej w cytowanych notatkach odbiega od oryginału. Zob. „Z głębokości...” *Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, t. III, PAX, Warszawa 1974, 251-253.

Rok później odnajdujemy ostatni zapis zawierający myśli maryjne, a jest nim postanowienie: *Nie polegać na siłach swoich, lecz gorąco prosić Jezusa, Matki Bożej o pomoc, a szczególnie po Mszy świętej*⁹⁷. O ile na początku notatnika czytamy: *Matuchno moja, kornie błagam Ciebie. Nie podolałam bez Twojej przyczyny, by przebłagać gniew Boży za me ciężkie winy*⁹⁸, to w końcowej notatce pisała: *Moją przełożoną będzie sam Jezus i Matka Boża [...] Mario, dopomóż mi oczyścić duszę z grzechów, by ten rok był inny w życiu moim, był coraz bliższy Jezusa, który od tylu lat już czeka na wierność moją. Matko moja, jeżeli Ty nie pomożesz, chyba zginę na wieki*⁹⁹.

W sercu s. Stanisławy miłość i zaufanie do Jezusa i Maryi jako Matki, błaganie o Jej ratunek w poczuciu własnej grzeszności i niemocy, a związanie tego z Mszą świętą. Trzeba tu zaznaczyć, że zwieńczeniem jej ziemskiego życia było przed śmiercią pielgrzymowanie do Matki Bożej Częstochowskiej. Nabożeństwo do Matki Bożej i zaufanie Jezusowi pozostało w s. Stanisławie trwałe do końca życia.

Jedną z siostr zmarłych w znacznie młodszym wieku, uformowaną już na nauczaniu posoborowym Kościoła, jest s. Jadwiga Reiman SJE¹⁰⁰. W pozostawionych przez nią *Notatkach rekolekcyjnych* do jej własnych mogą należeć zapisy rozważań stacji Drogi Krzyżowej:

– *Pan Jezus spotyka swą Matkę. Zeewnętrzne odejście od ludzi, od ludzi nam drogich; przez to odejście zdobywamy Matkę Najświętszą. I to opuszczenie jest dla nas błogosławieństwem. Powinniśmy pamiętać o tych drogich nam osobach w modlitwie, kochać ich miłością duchową nadprzyrodzoną.*

– *Zdjęcie z krzyża Pana Jezusa. Prośmy Matkę Najświętszą, abyśmy mogli przyjmować tak Pana Jezusa w Komunii św., jak Matka Najświętsza zdejmowała z krzyża, z tak wielką czcią i miłością*¹⁰¹.

⁹⁷ TAMŻE. Ośmiodniowe rekolekcje 20 VII 1963 prowadzone przez o. Michała Kordeckiego, pallotylna.

⁹⁸ TAMŻE. Jednodniowe rekolekcje, Pierchulewo (30 VII 1944).

⁹⁹ TAMŻE. Ośmiodniowe rekolekcje (20 VII 1963).

¹⁰⁰ Jadwiga Reiman SJE ur. 27 kwietnia 1937 roku we wsi Bredynki, powiat Biskupiec Warmiński, do Zgromadzenia wstąpiła w Warszawie 3 lipca 1961, pierwszą profesję złożyła 15 sierpnia 1963, a wieczystą – w 1967 r. w Górze Kalwarii. Pracowała w pralni w Warszawie, ale głównie jako zakrystianka w Pruszkowie, Górze Kalwarii i w Głucholazach. Zmarła 18 marca 1988 roku w szpitalu w Warszawie w wielkich cierpieniach z powodu choroby nowotworowej. Archiwum Zgromadzenia SJE przechowuje jej *Notatki rekolekcyjne*.

¹⁰¹ J. REIMAN SJE, *Notatki rekolekcyjne*, Skupienie miesięczne (4 I 1963). Rękopis AZSJE. Plik s.J.R.notrek.

Zatem siostra skoncentrowała swoją uwagę na relacji duchowej Matki Najświętszej z ukrzyżowanym Jezusem. Była to dla niej lekcja czci i nadprzyrodzonej miłości względem Niego i swoich bliskich, opuszczonych dla Jezusa. Zapis ten pochodzi z okresu formacji w nowicjacie, a więc w stosunkowo krótkim czasie od opuszczenia swego środowiska rodzinnego, które bardzo kochała. Zarazem szacunek i miłość Maryi dla ukrzyżowanego Ciała Jezusowego były dla niej wzorem przyjmowania Jego Eucharystycznego Ciała.

W pozostałych tekstach znajdujemy raczej treści wysłuchanych konferencji, które do niej szczególnie przemawiały. Świadczą one o tym, co bardziej było jej bliskie:

– *Szczęśliwie, bo jak Maryja i wy usłyszeliście słowo Boże, zaufałyście i poszłyście za Nim. Paulus P. P VI [...] Zbliży się on najbardziej do wyboru dokonanego przez Matkę Najświętszą, gdyż tak jak Jej, kieruje się prostym i całkowitym oddaniem się woli Bożej*¹⁰².

– *Matka Boża nas wychowuje. Jeżeli ofiarujemy się Matce Bożej, to Ona nas poprowadzi do nieba i uczyni z naszego życia coś wspaniałego. Człowiek, który swoje życie ofiaruje Matce Bożej, może być pewien, że Matka go nie opuści; odda nas Jezusowi*¹⁰³.

– *Maryja ukazuje nam wartość służby przez swoje życie. Służyć, to znaczy miłować, patrzeć na Maryję i służyć. Służyć, to znaczy królować. Maryja w swojej służbie nigdy nie podkreślała siebie*¹⁰⁴.

– *Wiara polega na zawierzeniu siebie Bogu bez reszty; tak zawierzyć Bogu, jak zawierzyła Maryja*¹⁰⁵.

Nietrudno zauważyć, że są to myśli koncentrujące się wokół Matki Bożej, jako wzoru słuchania słowa Bożego, zaufania i oddania się w życiu osoby konsekrowanej, ale też jako wychowawczyni tych osób w służebnej, pokornej miłości zawierzającej Bogu, a ponadto – przewodniczki, która pewnie prowadzi do Jezusa.

Koniecznym jest zacytować chociaż jedno zdanie s. Apolonii Pietkun SJE: *Jestem tak bardzo słaba duchowo, więcej niż fizycznie i na to nie ma lekarstwa oprócz Jezusa i Matki Bożej*¹⁰⁶. Jakże wymowne jest to

¹⁰² TAMŻE, Rekolekcje (18 VIII 1971).

¹⁰³ TAMŻE, Rekolekcje (23 VII 1976). Prowadził ks. Zimny ze Zgromadzenia Świętej Rodziny.

¹⁰⁴ TAMŻE, Rekolekcje 6-dniowe (22 VII 1978). Prowadził ks. Boniewicz, pallotyn.

¹⁰⁵ TAMŻE, Rekolekcje 1988. Prowadził ks. Folejewski, pallotyn.

¹⁰⁶ s. Apolonii [Pietkun SJE], *List do s. Teresy* [Krupko], Wilno (18 IX 1995) (2 XI 1995). Siostra Apolonii ur. 26 stycznia 1908 roku w Krasławiu na Łotwie. Do zgromadzenia eucharystek wstąpiła 23 października 1927 w Drui, a pierwszą profesję złożyła 29 czerwca 1929. W roku 1943 została wybrana na przełożoną generalną. Przełożoną na Wschodzie była do 1981 roku, przyczyniając się swoją posługą do rozwoju Zgromadzenia w ukryciu na terenie ZSRR. Zmarła 9 kwietnia 1999 r.

proste stwierdzenie zapisane niespełna cztery lata przed końcem ziemskiego pielgrzymowania – wyraz pokornej prawdy o sobie oraz zaufania Jezusowi i Jego Matce.

Siostra Bronisława Kott SJE w swoim notatniku koncentrowała się na sprawach sumienia¹⁰⁷. Pierwszą jej myśl maryjną odnajdujemy w modlitwie za spowiednika, kiedy to w jego intencji ofiarowywała *zasługi Najświętszej Maryi Panny* i odmawiała *3 Zdrowaś Mario...*¹⁰⁸. A siebie oddawała Maryi, modląc się: *Maryjo, Matko Jezusa i Matko moja, jam Twoje dziecko, weź mnie, oddaję Ci ciało i duszę. Ukryj mnie w swym opiekuńczym płaszczu przed strzałami nieprzyjaciela mej duszy i nie wypuszczaj na chwilę, bom taka słaba, bez Ciebie, Matko, żadnego kroku zrobić nie mogę, nawet kochać Ciebie i Twego Syna.*

Już w zaraniu życia oddałam Ci wszystko, stałam się Twoją własnością, do Twojej, Matko, dyspozycji, tak mi było dobrze, a potem...

Broniłaś mnie, o dobra Matko, i bronisz, by nie zejść z drogi powołania.

*Ponawiam swoje przyrzeczenie i oddaję się Tobie, Mario Niepokalana, całkowicie, kieruj mną jak chcesz, użyj, do czego chcesz, karz, broń i ratuj, gdy będę odchodzić od Ciebie, Matko Najukochańsza, i nie pozwalaj daleko odejść od Ciebie i Twego Syna. O Maryjo, Matko, bądź moją Matką, jak ja pragnę być Twoim dzieckiem. [...] Maryjo Matko wspomagaj*¹⁰⁹.

Zagłębiając się zaś w lekturę książki „Najśw. Panna wzorem pokory i cichości”, modliła się: *Maryjo, Matko Boga mojego, bądź dla mnie Matką dziecka grzesznego*¹¹⁰. Natomiast w czasie rekolekcji zapisala: *Maryjo, Niepokalana Matko Boga i Matko moja, w Twoje niepokalane ręce oddaję Ci całą siebie, ciało i duszę, moje życie, zbawienie i wieczność. Oddaję Ci, Matko, wszystkie moje myśli, pragnienia i postanowienie po św. rekolekcjach. [...] A więc pomóż mi, Matko Niepokalana, i naucz mnie: całkowitego oddania się Synowi Twemu przez przyjęcie z wdzięcz-*

¹⁰⁷ Bronisława Kott SJE ur. 13 lipca 1921 roku w Nieskurzowie, pow. opatowskim, wstąpiła do zgromadzenia 13 września 1947 w Warszawie; 28 lat była katechetką, 3 lata siostrą parafialną, 5 lat prowadziła kuchnię domową; 25 lat była przelożoną w Dąbiu, w Węgorzowie, w Rzymie, w Sobieszowie, w Warszawie i w Sokółce. Jej kierownikiem duchowym był o. Witold Nieciecki MIC. Zmarła w Pruszkowie 18 lutego 2000 r. W Archiwum Zgromadzenia odnajdujemy trzy notesy zatytułowane *Sprawy sumienia*.

¹⁰⁸ B. KOTT, *Sprawy sumienia*, Notes nr 1, dn. 25 I 1958. Rękopis AZSJE, Plik S.Br.KNot1.

¹⁰⁹ TAMŻE, Warszawa (1 V 1958).

¹¹⁰ TAMŻE, 26 VII 1958; Warszawa (18 VIII 1960). Notes nr 2, 12 II 1975.

nością i radością Jego świętej woli w każdej chwili życia mego!¹¹¹. Jej pragnieniem było poświęcenie się na wzór Maryi¹¹².

Kolejny krok pracy duchowej s. Bronisławy odzwierciedla przyrzeczenie: *Przyrzekam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyjnemu wobec Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych, że nie będę mówiła o swoich cierpieniach z ludźmi (sp. przeł.). Tak mi dopomóż, Najdroższy Jezu utajony w Najświętszym Sakramencie, Maryjo, Matko Boga i Matko moja*¹¹³.

Po takiej modlitwie następowała decyzja o duchowej pracy, jaką podejmowała, jak czytamy: *pod sztandarem Niepokalanej Matki stoję, na przepadłe dążę do doskonałości [...] Matko Najświętsza, pomóż, wspomagaj wszak jestem Twoją, oddaj mnie Synowi Twemu taką, jaką chcesz, bym była, tak bardzo Cię proszę*¹¹⁴. Jako jedno z konkretnych postanowień tej pracy obrała cierpliwość w przyjmowaniu uwag tak, by przez to mogła stać się przez Maryję pomocą dla grzeszników¹¹⁵.

W notatkach z innych rekolekcji pisała: *Będę prosić codziennie Pana Jezusa i Jego Matkę Niepokalaną, bym umiała przeżyć i pogodzić się z każdym stanem swej duszy, udręką, ciemnością...*¹¹⁶. W tym też czasie deklarowała: *Panie Jezu – Królu Miłości z miłości ku Tobie pragnę znośić wszelkie przykrości, tylko z Tobą mój Najukochańszy Oblubieńcze i Twoją Niepokalaną Matką*¹¹⁷. A wreszcie odnajdujemy postanowienie: *Na podziękowanie Panu Jezusowi [...] odmawiać będę „Magnificat”*¹¹⁸.

W miarę upływu lat s. Bronisława doświadczała coraz bardziej trudów życia zakonnego, co daje się zauważyć w zapisie: *Tak mało się modliłam, a dziś święto Matki Bożej – Zwiastowanie, tak zeszło, cały dzień przeladowany, tak mi źle, przebacz mi, Matko Niepokalana, moją opieśzałość*¹¹⁹. W doświadczeniu własnych utrapień coraz bardziej otwierała

¹¹¹ TAMŻE, 10 VIII 1958. III Konf. *Praca nad sobą*.

¹¹² TAMŻE, 8 VIII 1959.

¹¹³ TAMŻE, 24 IX 1960.

¹¹⁴ TAMŻE, 11 VIII 1961.

¹¹⁵ W notatkach rekolekcyjnych z 1963 (prowadzonych przez o. M. Koreckiego, pallo-tyna) o kulturze przyjmowania uwag pisała: *Matko Najświętsza, naucz mnie przyjmować uwagi z cierpliwością i zasługą na Twoją korzyść, byś mogła to, Matko ma, przekazać grzesznikom*.

¹¹⁶ TAMŻE. Notatki z rekolekcji 8-dniowych z 1964 roku prowadzonych przez ks. Wilka, pallo-tyna – *Obumrzeć ideałom świata*.

¹¹⁷ B. KOTT, *Sprawy sumienia*, Notes nr 2, dn. 1 I 1964. Rękopis AZSJE. Plik S.Br.K.Not2. Treść maryjna tego notesu koncentruje się na Matce wskazanej św. Janowi z krzyża, Matce pod krzyżem stojącej, bez szczególniejszych osobistych refleksji autorki.

¹¹⁸ TAMŻE, Notes nr 1, 28 III 1965.

¹¹⁹ TAMŻE, Notes nr 3, 25 III 1966. Rękopis AZSJE. Plik S.Br.KNot3. Zapewne było to zmęczenie, a nie opieśzałość. W tym okresie była związana obowiązkami w Zakładzie Specjalnym dla Dzieci Głęboko Niedorozwiniętych Umysłowo w Węgorzewie.

się na duchowe potrzeby innych, o czym świadczą słowa: *Dziś są święcenia kapłańskie księży marianów w Ciechocinku. Jestem myślą i modlitwą przy nich. Spraw, Jezu, aby byli kapłanami według Serca Twego. Matko Niepokalana, pomnij, że są Twoi, przeto ich broń, strzeż jako rzeczy i własności swojej*¹²⁰. Sprzyjały zapewne temu otwarciu serca uroczystości milenijne: *Fale uczuć wdzięczności i radości zalewały serce za 1000 lat wiary w Ojczyźnie, za Opiekę Matki Bożej nad naszym narodem*¹²¹. Wśród doświadczanych trudności tym bardziej oddawała się Niepokalanej, jak czytamy: *Matko Najświętsza Niepokalana, oddawałam Ci się kilka razy całkowicie, choć praktyka życia mego często wskazuje sprzeciw. Daruj mi, o dobra Matko, i weź jeszcze bardziej niż dotąd mnie na swoją własność i uczyni ze mną, co chcesz dla Królestwa Bożego, ale nie dopuść oddalić się z drogi prostej, wiodącej do celu, daj tyle łaski, bym pokonała każdą trudność stojącą na drodze mego życia zakonnego*¹²².

W Częstochowie doświadcziała szczególnej pomocy, o czym pisała: *Byłam w Częstochowie, długo modliłam się przed cudownym obrazem Matki Bożej, odzyskałam równowagę ducha. Matka Boża ukoiliła moje bóle, pocieszyła swoje nędzne dziecko*¹²³. Decydowała się tam na ofiarę w intencji kapłanów: *Jestem w Częstochowie. Matko Najświętsza u stóp Twego tronu przyrzekam znosić wszystkie przykrości w milczeniu. Chcę cierpieć mimo wstrętu własnej woli w intencji kapłanów, a szczególnie tych, którzy zeszli z drogi powołania*¹²⁴. Także swoje Zgromadzenie obejmowała tą ofiarą: *Przyjmij także, Matko moja i Matko Boga, za nasze Zgromadzenie, by było Ci mile i święte. Ale także prosiła o pomoc: Matko Boża, dodaj mi siły, bym całkowicie nie uległa depresji*¹²⁵. Wszystko chciała przeżywać z Maryją: *Wszelkie cierpienia i trudności pragnę przeżywać na kolanach przed Bogiem i Jego Niepokalaną Matką. [...] Matko Najświętsza, strzeż mnie i broń jako rzeczy i własności swojej*¹²⁶. Z Częstochowy wynosiła nowe umocnienia: *Byłam na czuwaniu nocnym w Częstochowie w intencji kapłanów, zakonów i inteligencji. Tak dobrze było się modlić u tronu Bożej i naszej Matki. Ponowiłam swoje oddanie się Jej w macierzyńską niewolę. Ale o ileż to łatwiej czy-*

¹²⁰ TAMŻE, Notes 3, Giżycko (17 VI 1966).

¹²¹ TAMŻE, 14 V 1966.

¹²² TAMŻE, Notes 3, Góra Kalwaria (11 VIII 1966). Łaski udziela Pan Bóg, ale zapewne zależało autorce na wstawiennictwie Maryi w tej sprawie u Syna.

¹²³ TAMŻE, 7 IV 1968.

¹²⁴ TAMŻE, Częstochowa (31 VII 1968).

¹²⁵ TAMŻE, 31 VII 1968.

¹²⁶ TAMŻE, Góra Kalwaria (4 VIII 1968, 9 VIII 1968, 13 VII 1969).

nić na modlitwie pod wpływem uczuć i w obecności matczynych oczu patrzących z cudownego obrazu¹²⁷.

Ojciec Witold Nieciecki MIC budził w niej świadomość eucharystycznego charyzmatu, jak to odnotowała: *Czym zaś dla Maryi było obcować z żywym Jezusem, z Jego słowem przechowanym w sercu, tym dziś dla nas jest każde spotkanie z Tym samym, żywym Jezusem, z Jego słowem i łaską w Eucharystii.*

Dlatego Maryja, pierwsza służebnica Jezusa żyjącego na ziemi, jest najdoskonalszą mistrzynią każdej eucharystki – służebnicy Jezusa, żyjącego i działającego w Eucharystii.

Oczywiście, ta żywa obecność Jezusa w Eucharystii jest dobrem całego Kościoła i każdego chrześcijanina. I tak jak Maryja daje swojego Jezusa wszystkim ludziom i wszystkich do Niego prowadzi, by w Nim odnajdywali Boską odpowiedź na wszystkie swe problemy – tak i gorliwa, przez Maryję wychowana eucharystia, nie zaniedba niczego, by „swojego” Jezusa w Eucharystii uczynić Przyjacielem i Doradcą, Mistrzem i Wzorem, Drogą, Prawdą i Życiem wszystkich ludzi¹²⁸. Ostatnia odnotowana prośba s. Bronisławy: *Matko Najświętsza, naucz mnie cierpieć w cichości¹²⁹*, jest zwieńczeniem jej duchowej drogi z Maryją, której kresu ziemskiego trzeba było czekać jeszcze 25 lat.

Kiedy odczytuje się wybrane tu modlitwy, akty strzeliste, przemyślenia, chronologicznie zapisane, daje się spostrzec u s. Bronisławy:

- stałą więź z Maryją jako Matką Jezusa i jej Matką;
- całkowite oddanie się Maryi Niepokalanej jako Jej dziecko, by nauczyła ją całkowitego oddania Jezusowi w pełnieniu woli Bożej na Jej wzór;
- wola milczenia o swoich cierpieniach i dążenia do doskonałości takiej, jaką Maryja chce w niej oddać Jezusowi;
- wzrastanie we wdzięczności i ofiarności, znosząc cierpienia i przykrości z Jezusem i Maryją w intencji Kościoła, kapłanów, zgromadzenia, osób konsekrowanych, inteligencji;
- ze swoich wizyt u Matki Bożej przed częstochowskim obrazem wychodziła umocniona.

Powstaje refleksja: czyż to nie Maryja Niepokalana przyczyniła się do wskazania jej przez spowiednika, marianina, charyzmatu *służebnicy Jezusa żyjącego i działającego w Eucharystii* dla dobra *całego Kościoła*?

¹²⁷ TAMŻE, 11 III 1970.

¹²⁸ TAMŻE, Sokółka (1 I 1973).

¹²⁹ TAMŻE, Rzym (19 III 1975).

Siostra Wiktoria Alksnin SJE w zgromadzeniu przez dłuższy czas była referentką (sekretarką) maryjną¹³⁰. Ten fakt budzi pytanie, jaką specyfiką duchowości maryjnej ona się odznaczała. Zatem warto prześledzić jej zapiski duchowe pod tym względem.

Rozpoczynając swoje rekolekcje przed pierwszymi ślubami, zapisała: *Moje rekolekcje poświęcam przez Serce Maryi Panny Najśłodszemu Sercu Jezusowemu. [...] Dzień M. Bożej od wykupu niewolników. Zanim rozpocznę dalsze rozmyślenia już na początku będę Ci dziękowała Matko za tę wielką łaskę powołania zakonnego. Naprawdę, Tyś mię wyrwała z niewoli grzechu, na który byłam narażoną w świecie, a wzięłaś pod swą opiekę. Już rok spędziłam pod twą opieką i dobrze mi było; ufam, że nadal mną się opiekować będziesz. [...] Codziennie przed zaśnięciem przygotowuję się na śmierć. Modlić się do Matki Boskiej o śmierć szczęśliwą, zwłaszcza „Zdrowaś Maryjo” odmawiać dobrze. [...] Za szczególnych w swym życiu opiekunów obieram: Serce Najśodsze Jezusowe, Serce Maryi Panny i św. Teresę od Dzieciątka Jezus¹³¹. Siostra Wiktoria kontrolowała swoje życie duchowe i w krótkim czasie zauważyła: *Ja z wielu powodów mam kochać Maryję, tyle od Niej otrzymałam łask. Czemu porzuciłam pewne praktyki pobożne ku Jej czci? Czy moja miłość ku Matce Najświętszej ma ostygąć? O nie! Zachęcona słowami Ojca X, z nową żarliwością będę Ją czciła¹³².**

Miesiąc maj dla młodziutkiej s. Wiktorii był nie tylko czasem uczestnictwa w nabożeństwie maryjnym, ale konkretnej pracy duchowej i umartwienia z wyboru, jak czytamy: *Jakże pragnę, o Jezu, ten miesiąc maj dobrze spędzić, by uczcić Twą najmiłszą Matkę. Wlej, o Jezu, w moje serce tę miłość, jaką paliłaś Twe Serce ku Niej. Postanowienia: Codziennie będę odmawiała krótką koronkę ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Codziennie składać w ofierze Matce Bożej drobne ofiarki. Umartwiać się będę w siedzeniu, przy klęczeniu.*

¹³⁰ Zob. Kwartalnik 17(1969/70) 19-20; Kwartalnik 28(1973) 21-25; „Nasza Wspólnota” 39(1976) 12-14. Siostra Wiktoria Alksnin SJE (1926-2005), uczennica gimnazjum w Drui, wstąpiła do Zgromadzenia w 1942 r., a w następnym – złożyła pierwszą profesję. W latach 1953-1957 studiowała na KUL-u, a pracę magisterską z filologii polskiej napisała nt. *Poezja maryjna polskiego romantyzmu*. Była referentką (sekretarką) maryjną w latach 1969-1976. W okresie jej posługi w Libii, a potem przełożonej generalnej, referentką była s. Konstancja Bogorodź SJE – „Nasza Wspólnota” 59/60(1982) 15-17; 63(1983) 15-18; 70/71(1985) 34; 72/73(1985) 31-32; 76-77(1986) 36-37; 83(1988) 22.

¹³¹ W. ALKSNIN SJE, *Notatnik duchowy*, zeszyt 1, 24 IX 1943, Rękopis. Zob. W-wa (28 VI 1948); W-wa (13 VIII 1948); Dąbie (6 VIII 1950); *Rekolekcje maryjne*, zeszyt 2, Dąbie (sierpień 1954).

¹³² TAMZE, zeszyt 1, 24 XII 1943.

*Usilnie pracować nad swą główną wadą. Za patrona na miesiąc maj obieram św. Stanisława Kostkę. Prosić go będę, by nauczył [mnie] kochać Maryję*¹³³.

W następnym roku przeżyła z innymi eucharystkami trudną repatriację do centralnej Polski w otoczeniu sowieckich żołnierzy, czuła jednak szczególną opiekę Matki Bożej, o której napisała: *Bezustannie powtarzałam „Pod Twoją obronę” z ufnością wielką do Matki Boskiej obrończyni dusz niewinnych. I opieka M. Bożej nie zawiodła. Transporty odeszły, nic nam złego nie czyniąc*¹³⁴. Swoje zawierzenie Maryi wyrażała osobistą modlitwą: *Tobie, o Matuchno, Twemu matczynemu Sercu polecam siebie, nie tylko na czas trwania tych ćwiczeń, lecz na zawsze. [...] Przyozdób i mnie, o Matuchno Niepokalana, w cnoty potrzebne w mym stanie, by Oko Oblubieńca spoczęło na mnie z miłością*¹³⁵.

Jednak po jakimś czasie znów zauważała w sobie osłabienie nabożeństwa do Maryi i przyznawała się do tego, mobilizując na nowo swoje starania¹³⁶. Po kilku latach czytamy postanowienie: *Prosić będę Serce Maryi, by mię nauczyła okazywać dużo serca bliźnim, a zwłaszcza współsiostrom*¹³⁷. Rok później zaś wpisała nowe postanowienie: *Oto ja, służebnica Pańska. Służebnica Jezusa w Eucharystii i służebnica Maryi. Te dwa nabożeństwa mam zespolić w sobie, w mym życiu wewnętrznym i zewnętrznym*¹³⁸. Po czterech latach ucieszyła się z *należenia do studium mariologicznego i pracy dla chwały Maryi*¹³⁹.

Natomiast 5 lat później, w czasie rekolekcji prowadzonych przez ks. Wilka, pallotyna, po wysłuchaniu jego konferencji o Matce Bożej, zapisała: *To, co mię najbardziej uderzyło, to zdanie, że mamy tkwić w Maryi tak, jak dziecko w łonie Matki [...]. Postanowiłam pracować nad pokorą, lecz pokorą maryjną, w duchu Najświętszej Dziewicy*¹⁴⁰. Dzięki zachęcie spowiednika, ale rozważnie, jak pisała: *oddalam się całkowicie na własność Maryi, jako Jej narzędzie w szerzeniu Królestwa Chrystusa na ziemi. [...] to pojmuję jako całkowite zrzeczenie się swej woli, pragnień [...] chyba tego pragnie Matka Najświętsza*¹⁴¹. Trudne doświadczenia, jakie ją wkrótce spotkały, przyjęła z wdzięcznością jako jej potrzebne.

¹³³ TAMŻE, Rekolekcje (30 IV 1944). Por. W-wa (9 V 1947).

¹³⁴ TAMŻE, Warszawa (sierpień 1945).

¹³⁵ TAMŻE, Dąbie (28 VIII 1947).

¹³⁶ Por. TAMŻE, Warszawa (7 VIII 1948).

¹³⁷ TAMŻE, zeszyt 2, *Rekolekcje maryjne*, Dąbie (sierpień 1954).

¹³⁸ TAMŻE, Dąbie (25 IX 1955).

¹³⁹ TAMŻE, Lublin (5 IV 1959).

¹⁴⁰ TAMŻE, Góra Kalwaria (5-13 VII 1964).

¹⁴¹ TAMŻE, Warszawa-Ziemowit (1965).

Czyż to oddanie nie umocniło jej w Sercu Matki Najświętszej? Inne bolesne doświadczenie, dotyczące kierownika duchowego, przeżyła na Jasnej Górze i odnotowała: *Maryja przywróciła mi całkowicie zachwianą równowagę duchową*¹⁴².

Po rekolekcyjnym rozważeniu w Libii *Orędzia Niepokalanej: Od-mawiajcie różaniec i czyńcie pokutę za grzeszników*, modliła się: *Maryjo, moja najlepsza Matko! Ty żyłaś w podobnym klimacie i warunkach. Dopomóż mi otrząsnąć się z mojej oziębłości i pomóż powstać do gorliwszego życia. Wszak Tobie zaufałam całkowicie, wbrew wszelkim ludzkim nadziejom. Tak było z moim wyjazdem do Libii – tak będzie i w dalszym moim życiu, gdy wszystko będzie przekreślone, wówczas Ty sama zadziałasz! Obym tylko nigdy nie straciła ufności ani na chwilę!!!*¹⁴³.

Z rekolekcji prowadzonych przez ks. Jakuba Szczęśniaka w 2004 roku odnotowała: *Od początku Kościół nawołuje do radości. Maryja zawsze prowadzi do Chrystusa. Św. Jan ukazuje Matkę Bożą na początku swej Ewangelii (Kana) i na końcu (pod krzyżem). Maryja zawsze była Matką wierzących – Matką wiary. Prośmy Ją, byśmy zawsze byli wierzący na Jej wzór*¹⁴⁴. A z kolejnych rekolekcji pozostawiła zapis: *Bóg ocalił świat przez Maryję, przez Jej ‘fiat’ – chciał pokazać, co chce widzieć w każdej kobiecie. [...] Służba – pierwsze zadanie*¹⁴⁵. Wybrzmiewa on jak pozostawiony testament.

Siostra Wiktoria Alksnin SJE po swoim całkowitym oddaniu się Niepokalanej przemierzyła znaczną część świata w posłudze ewangelizacyjnej Kościoła i Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii: Rzym, Libię, Bawarię w Niemczech, Białoruś, Gruzję, Litwę, Łotwę, Rosję, Kazachstan. Jej notatki duchowe mają wyraźnie wymiar eucharystyczny i chrystocentryczny, w proporcji z zapiskami maryjnymi. To może potwierdzać, że urzeczywistniała ona wzór Matki Bożej jako Służebnicy wobec Jej Syna, Jezusa.

We wszystkich wyżej zaprezentowanych świadectwach sióstr eucharystek wyraźnie dominuje dziecięce zaufanie Niepokalanej Matce Bożej i dążenie do wypełnienia woli Bożej z Jej pomocą oraz na Jej wzór służenia Jezusowi w Eucharystii dla Kościoła i zbawienia ludzi całego świata. W cierpieniach swoich były one zapatrzone w Matkę stojącą pod

¹⁴² TAMŻE, Rekolekcje 8-dniowe (6-15 VIII 1967).

¹⁴³ TAMŻE, zeszyt 3, Benghazi (4 X 1982). Po masakrze w Palestynie, s. Wiktoria, która przynależała wcześniej do Sekcji Maryjnej w Warszawie, poczuła się wezwaną do pokuty i zadośćuczynienia za siebie i cały grzeszny świat.

¹⁴⁴ TAMŻE, Góra Kalwaria (12 VIII 2004).

¹⁴⁵ TAMŻE, Pruszków (2005). Rekolekcje prowadził ks. Andrzej Pelc, pallotyn.

krzyżem Jezusa, ofiarowując je głównie za kapłanów i na wynagrodzenie Chrystusowi zdarzających się odstępstw w ich szeregach. Dążeniem tych sióstr było przede wszystkim spełnienie z Maryją misji swego ewangelicznego powołania w Kościele dla współczesnego im świata.

4. Zakończenie

W podsumowaniu treści poznanych źródeł trzeba stwierdzić, że Najświętsza Matka Jezusa znajduje się u samych początków duchowości Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. Dana ustawowo przez Założyciela na patronkę Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta jest obrazem tej miłości, jaką każda eucharystka może osiągnąć w stałym życiu z Jezusem w Eucharystii pod macierzyńskim przewodnictwem Maryi. Świadectwa życia duchowego tych kilku wybranych sióstr, które już wypełniły swoją ziemską misję, pozwalają rozpoznać, jak Matka Chrystusa okazała się wierną mistrzynią służenia Jezusowi w Eucharystii na miarę potrzeb ich czasów.

Dziś potrzebujemy rozwinąć w sobie świadomość wiary, że przyjmowane przez nas Ciało Chrystusa jest Ciałem wziętym z Maryi Niepokalanie Poczętej. Ono buduje świętość naszego ciała, aby było podatne na działanie Ducha Bożego na podobieństwo pełnej harmonii ciała i ducha Niepokalanej i Jej Syna. Kto jest w harmonii z samym sobą przez Eucharystię, będzie zawsze razem z Chrystusem i Jego Matką, a w Nich z tymi, którzy przyjmują tego samego Boga Stwórcę i Zbawiciela ludzi.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje w pełni tematu, lecz jest małą próbą rozpoznania roli Maryi w duchowości Zgromadzenia Sióstr Eucharystek. Warto by jeszcze zajrzeć do notatek duchowych innych zmarłych sióstr, szczególnie z terenów byłego Związku Radzieckiego, ale także cenne byłyby świadectwa sióstr żyjących, reprezentujących różne pokolenia i środowiska.

Jedną z praktyk maryjnej duchowości było pielgrzymowanie do sanktuariów maryjnych, ale nie zajmowałam się tu szerzej ich owocami. Ze względu na zaproponowaną objętość tego opracowania, nie skorzystałam też z Modlitewnika SJE, z artykułów pisanych przez siostry, ani nie wzięłam pod uwagę publikowanych w biuletynie „Nasza Wspólnota” konferencji głoszonych dla sióstr czy listów pasterskich bądź dokumentów kościelnych o tematyce maryjnej.

Istotne jednak jest nie to, co tu zostało napisane, ale to, czego doświadczamy w naszym codziennym życiu i co niesiemy ludziom w ca-

łym świecie wraz z Jezusem w Eucharystii oraz z Jego i naszą Niepokalaną Matką. Ważne jest też, jak inni nas odczytują. Na ile współcześnie jesteśmy czytelnym znakiem Boga pod patronatem Tej, która zawierzyła Mu do końca i wciąż nas uczy: *uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5).

Dr Janina Samolewicz SJE

ul. Wróblewskiego 4
PL - 16-100 Sokółka

e-mail: jsamolewiczsj@poczta.onet.pl

Bibliografia

- Akt oddania się Matce Bożej 8 grudnia 1992*, „Nasza Wspólnota” 101(1992) 7.
Dziewałtowska-Gintowt SJE I., *Miłość nie zna miary*, Kraków 1982.
Grzeszczuk K., *Duchowość maryjna Błogosławionego Jerzego Matulewicza w świetle Jego życia i pism*, Warszawa 1994, mps AZSJE.
Иванов В.В., *Харковский Календар* (X. К.) 1904.
Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia* (Rzym 2003).
Jeute W., *Listy do abpa J. Matulewicza*, AZSJE.
Kott B., *Sprawy sumienia*, 1-2, AZSJE.
Matulewicz J., *Listy polskie*, Licheń Stary 2012.
Ozorowski E., *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła Katolickiego*, Białystok 2014.
Papczyński S., *Reguła dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, w: *Pisma zebrane*, Warszawa 2007, 1525-1543.
Paweł VI, *Ahortacja o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, „Nasza Wspólnota” 74-75(1986) 45-49 i 76-77(1986) 44-47.
Reiman SJE J., *Notatki rekolekcyjne*, Skupienie miesięczne (4 I 1963), AZSJE.
Rymowicz SJE S., *Notatnik duchowy*, Warszawa (30 XII 1949), AZSJE.
Samolewicz J., *Błogosławiony Jerzy Matulewicz – czciciel Niepokalanej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 151(2008) nr 4, 150-151.
Samolewicz J., *Wanda Jeute – współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii*, „Nasza Wspólnota” 175(2015).
Samolewicz J., *Maryjny wymiar duchowości eucharystycznej Wandy Jeute*, „Nasza Wspólnota” 175(2015) 17-28.
Strzelecka SJE H., *Akt oddania Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii Matce Bożej Niepokalanej*, P-ów (8 XII 1984), „Nasza Wspólnota” 70-71(1985) 7-8.
Twaróg SJE E., *Kalendarium Wielkiej Nowenny przed 100-leciem powstania Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii*, „Nasza Wspólnota” 173(2014) 64-67.
Żuk SJE J., *Skarby duszy*, Druja 1928-1941, AZSJE.
Żuk SJE J., *Notatki rekolekcyjne (1947-1955-1966) i Notatki rekolekcyjne od roku 1967*, AZSJE.

Marian spirituality of Sisters–Handmaids of Jesus in the Eucharist

(Summary)

The spirituality of the Congregation of Sisters–Handmaids of Jesus in the Eucharist is not only of a Eucharistic but also of a Marian character. The author discusses three aspects of the matter:

1) Mary's role in the early days of the Congregation. At that time, a great importance had the spiritual direction of Fr. Matulaitis, Renovator of the Congregation of Marians' spiritual direction that benefited Wanda Jeute.

2) The place occupied by the Most Blessed Virgin Mary in the Constitutions of the Sisters–Handmaids and other religious documents, especially in the resolutions of their General Chapters.

3) Testimonies to Mary's presence in the Sisters' spirituality, especially in their spiritual journals.

The person of Mary appears in the consecrated life of the Sisters–Handmaids as the model of faithful service to Christ in the Eucharist.

Keywords: the Eucharist, the Congregation of Sisters–Handmaids of Jesus in the Eucharist, Wanda Jeute, consecrated life, Marian spirituality.

Słowa kluczowe: Eucharystia, Zgromadzenie Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii, Wanda Jeute, życie konsekrowane, duchowość maryjna.